

Koszty przestępczości

Kiedy mówi się o kosztach przestępczości na ogół wprawdzie myślimy o kosztach wymiaru sprawiedliwości, kosztach więzień, kosztach zatrudniania policjantów. Koszty te są oczywiście łatwo mierzalne a wydatki na te cele są dorocznie określone w ustawie budżetowej. Jednak koszty ogólnie rozumianego wymiaru sprawiedliwości są tylko jednymi z wielu – i na dodatek nie najważniejszymi – kosztami związanymi z przestępczością.

Podstawowym bowiem kosztem przestępczości są koszty ponoszone przez ofiary przestępstw oraz koszty ponoszone w celu uniknięcia wiktymizacji. W celu łatwiejszego wyobrażenia sobie zasięgu kosztów przestępczości pomyślmy przez chwilę o tym jak wyglądałby świat gdyby nie było w nim przestępczości. Byłby to świat bez strachu przed przestępczością i bez bólu nią spowodowanego. Nie byłoby policjantów i sądów karnych, więzień ani ofiar. Byłby to bez wątpienia lepszy świat.

Zacznijmy od prostego przykładu. Jakie są koszty rozboju? Przede wszystkim, są pewne zniszczenia (poszarpane ubranie itp.). Po drugie, pewne rzeczy zostały ukradzione. Po trzecie, ofiara czuła ból i strach w trakcie napadu, a obecnie czuje się mniej bezpieczna. Po czwarte, ofiara poświęciła pewien czas na raportowanie zdarzenia policji, a policja na próbę złapania sprawcy. Po piąte, prokurator, sędzia, służba więzienna muszą być opłaceni po złapaniu sprawcy. Po szóste, kiedy przestępca pójdzie do więzienia, również i jego czas pozostaje zmarnowany. Po siódme, informacja o przestępstwie wpływa również na inne osoby, czyniąc je mniej szczęśliwymi.

Jak widać koszty przestępczości są bardzo różnej natury. Koszty te można i powinno się ująć w sposób bardziej formalny. Można je na przykład pogrupować ze względu na np. czas ponoszenia wydatków²:

W przewidywaniu przestępstwa

W zakres tej kategorii wchodzi indywidualne wydatki na bezpieczeństwo (np. zamki w drzwiach), wydatki na ubezpieczenie (np. od kradzieży), koszty asekuranckiego zachowania³, strach przed przestępczością (zmniejszona jakość życia), zbiorowe wydatki na bezpieczeństwo (np. monitoring, oświetlenie ulic), publiczne programy prewencyjne;

Jako konsekwencja przestępstwa

Na tę kategorię składają się: wartość ukradzonego lub zniszczonego mienia, skutki emocjonalne i fizyczne przestępstwa ponoszone przez ofiary, wydatki na naprawę zdrowia, wydatki na pomoc ofierze (np. psychologiczną), stracone możliwości zarobkowe wskutek

¹ Absolwent wydziału prawa i administracji UW oraz Międzynarodowego Centrum Zarządzania Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego i University of Illinois at Urbana-Champaign, USA. Doktorant Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (2002-2004) a obecnie stypendysta Centre for Law, Economics and Institutions (CLEI) prowadzonego przez Uniwersytet w Turynie wspólnie z Uniwersytetem Ghent (Belgia), Cornell Law School (USA) i Ecole Polytechnique (Francja). Współpracownik naukowej Fundacji "Ius et Lex". W latach 2000 – 2001 asystent Ministra Sprawiedliwości.

² Brand, Sam i Richard Price (2000), The economic and social costs of crime, Home Office Research Study 217, Home Office, UK.

³ Chodzi tu o takie zachowanie, które jest podejmowane ze względu na ryzyko zostania ofiarą przestępstwa, np. rezygnacja z wieczornego spaceru po parku lub wybór taksówki zamiast nocnego autobusu.

niezdolności do pracy (lub długotrwałe odczuwanych skutków przestępstwa), obniżona jakość życia;

W odpowiedzi na przestępstwo

Są to wydatki na szeroko rozumiany system wymiaru sprawiedliwości (policja, prokuratorzy, sędziowie, służba więzienna), koszty ponoszone przez świadków wydarzenia (związane ze stawiennictwem ale także współodczuwanymi skutkami przestępstwa), koszty pomyłek sądowych, koszty ponoszone przez przestępcę oraz jego bliskich.

Innym spotykanym ujęciem kosztów przestępczości jest ich kategoryzacja⁴:

- Koszty wiktyimizacji (obejmujące zarówno koszty łatwo wymierne, jak np. koszty zniszczonego mienia, jak i koszty trudniej mierzalne lecz nie mniej realne takie jak ból, cierpienie i obniżona jakość życia na skutek wiktyimizacji);
- Koszty zabezpieczeń indywidualnych (zamki itp.);
- Koszty zachowań ostrożnościowych;
- Koszty systemu wymiaru sprawiedliwości;
- Koszty publicznych programów prewencyjnych;
- Trwałe efekty na jednostki (np. strach przed przestępczością, który trwa u ofiary przez miesiące czy lata);
- Trwałe efekty na społeczności (np. degradacja okolicy z powodu przenosin zamożniejszych mieszkańców w bezpieczniejsze rejony)⁵;
- Koszty nad-ostraszania (tj. koszty społecznie użytecznych działań zaniechanych przez ludzi z obawy o oskarżenie o działalność przestępczą⁶);
- Koszty zapewnienia sprawiedliwości (tj. koszty poniesione wyłącznie w celu upewnienia się, że została wymierzona sprawiedliwość – np. koszty wieloinstancyjnego postępowania karnego, obrońców z urzędu itp.);
- Koszty ponoszone przez uwięzionych sprawców⁷.

Można się wreszcie spojrzeć na koszty przestępczości jako na coraz szerzej rozlewającą się falę reakcji na przestępstwo. Przestępstwo tworzy bowiem relację społeczną, w tym sensie, że dotyka nie tylko ofiarę i przestępcę, ale również innych członków społeczeństwa i wywołuje falę efektów w społeczeństwie niczym kamień wrzucony w wodę. Spójrzmy na koszty przestępczości w sposób wychodzący od pojedynczego zdarzenia a następnie śledzący kolejne reakcje:

Wpierw mamy koszty pierwszego poziomu, to jest koszty przestępstwa jako takiego, przed wszystkim wyrządzone przez sprawcę ofierze szkody i ból.

Nikt nie chce jednak paść ofiarą przestępstwa⁸, a więc każdy z nas podejmuje działania, które mogą obniżyć prawdopodobieństwo zostania ofiarą przestępstwa. Na wydatki składają się

⁴ Cohen, Mark A. (2002), An Economic Approach to Crime: Balancing the Costs and Benefits". Referat wygłoszony na konferencji "Odpowiedzialność karna w systemach liberalno-demokratycznych" we wrześniu 2002 na Uniwersytecie Warszawskim. Magazyn "Ius et Lex" (w druku).

⁵ Ściśle rzecz ujmując, sama wyprowadzka zamożniejszych podatników może być traktowana nie jako koszt, ale jako transfer – jedna dzielnica traci, ale inna zyskuje. Może natomiast być tak, że wskutek przestępczości ludzie nie tyle się wyprowadzają, ile zmniejszają swoją aktywność społeczną, przestają np. dbać o wspólne tereny itp. Wówczas mamy do czynienia z ewidentną stratą.

⁶ Im bardziej jest niedookreślone prawo, tym większa szansa, że możemy mieć do czynienia z nad-odstraszaniem. I tak np. przepis penalizujący działanie na szkodę spółki jest tak nieokreślony (jakie działanie mieści się w granicach ryzyka, a jakie już nie?), że może powstrzymać menedżerów przed podejmowaniem skądinąd uzasadnionego ryzyka.

⁷ Chodzi tutaj o ból, cierpienie więźniów oraz ich rodzin. Czy koszty te powinny być wliczane do kosztów przestępczości jest kontrowersyjne.

tutaj koszty wydatków prewencyjnych (zamki w drzwiach, monitoring mieszkania, agencje ochrony) oraz zachowań ostrożnościowych, np. unikanie wieczornych spacerów czy wybieranie taksówki zamiast autobusu nocnego.

Oczywiście działania podejmowane przez każdą osobę z oddzielną nie mogą być w pełni efektywne. Bezpieczeństwo bowiem jest typowym przykładem dobra publicznego.

Przez dobro publiczne ekonomiści rozumieją takie dobro, które nie ulega zużyciu wraz ze wzrostem liczby osób korzystających z niego. Poza bezpieczeństwem, typowym przykładem dobra publicznego jest np. czyste środowisko – fakt, że oddycham czystym powietrzem nie powoduje, że dla innych pozostaje go mniej⁹. Podobnie jest z bezpieczeństwem – fakt, że czuję się bezpieczny na ulicy nie powoduje że inna osoba dostaje tego bezpieczeństwa mniej. Poza tym, że bezpieczeństwo jest dobrem publicznym ma jeszcze jedną ważną cechę, a mianowicie jest dobrem niewykluczalnym. Oznacza to, że nie można w prosty sposób wykluczyć jakiejś grupy z ogólnie zapewnianego bezpieczeństwa, a w szczególności nie mogą uzależnić czyjegoś bezpieczeństwa od ponoszenia na ten cel opłat. Skoro tak, to każdy z obywateli będzie wystawiony na pokusę korzystania z tego dobra bez płacenia – po co bowiem płacić skoro i tak będę bezpieczny. W takiej sytuacji, nie jest możliwe aby jednostki mogły dobrowolnie utrzymać system opłat na zapewnienie bezpieczeństwa w swojej okolicy (jedynym wyjątkiem są małe społeczności o silnych więzach społecznych, które są w stanie za pomocą sankcji nieformalnych wymusić udział w np. patrolach obywatelskich). Od bardzo dawna przestępczość traktowana była nie tylko jako wykroczenie przeciwko pojedynczej osobie (ofiara), ale i społeczeństwu jako takiemu. W mniej lub bardziej intuicyjny sposób rozpoznawano, że przestępczość wywiera negatywne skutki na całe społeczeństwo i dlatego też społeczeństwo ma prawo bronić się przed przestępczością. W ten sposób społeczeństwo stało się pokrzywdzonym *sensu largo* (jeśli ofiarę będziemy nazywać pokrzywdzonym *sensu stricte*)¹⁰

Spoločności organizują się więc i tworzą system wymiaru sprawiedliwości utrzymywany z obowiązkowych opłat – podatków. Kosztami trzeciego poziomu są koszty policji, prokuratorów, sądów karnych, kuratorów i służby więziennej, tj. wymiaru sprawiedliwości rozumianego ogólnie. Koszty te ponoszone są w celu minimalizacji kosztów poprzedniego poziomu.

Jednak tworzenie systemu przymusu państwowego pociąga za sobą kolejne koszty. Im bowiem większe uprawnienia policji, tym większa pokusa dla niej by tej władzy nadużywać. Rosną więc koszty kolejnych poziomów kontroli i obawy społeczeństwa o swobody

⁸ Jest to w gruncie rzeczy tautologia, ponieważ większość przestępstw wymaga właśnie złamania woli ofiary. Wyjątkiem są niektóre przestępstwa, tzw. „bez ofiar”, np. przestępstwo nielegalnego posiadania narkotyków. Nie wchodząc bliżej w to zagadnienie warto zauważyć, że tego typu przestępstwa są przedmiotem najwyższych społecznych sporów.

⁹ Przynajmniej przy tej skali zaludnienia ziemi.

¹⁰ Niektórzy kryminolodzy (np. Christie) uważają, że w ten sposób społeczeństwo „zawłaszczyło” konflikt, który nie jego dotyczy przecież i pozbawia ofiarę należnej satysfakcji oraz stosuje środki nieadekwatne do istniejącego konfliktu. Postuluje więc „oddanie” konfliktu w ręce zaangażowanych, co wiąże się z odejściem od państwowej represji (np. więzienia) i skoncentrowaniu się na środkach restytucyjnych, np. naprawienie szkody, przeprosiny itp. Słowo „konflikt” oddaje jednak rzeczywistość prawa cywilnego a nie karnego. Jak pokazano wyżej, pokrzywdzonym przestępstwem jest nie tylko ofiara (o której prawa Christie słusznie się upomina) ale i społeczeństwo. Propozycja Christie trąci zresztą daleko idącą naiwnością, zwłaszcza w propozycjach karania przestępstw szczególnie poważnych.

obywatelskie. Kosztami czwartego poziomu są więc koszty ponoszone z powodu kosztów trzeciego poziomu – koszty nad-odstraszenia oraz obawy przed nadużywającą swojej władzy policją.

Z powyższego wyraźnie widać, że skutki przestępstwa nie ograniczają się do jednego zdarzenia – przeciwnie, jednostki pragnąc minimalizacji kosztów podejmują szereg działań, które tworzą skomplikowany system instytucji i działań. Tym samym, uchwycenie prawdziwych kosztów przestępczości nie jest zadaniem banalnym. Jednak zadanie to trzeba podjąć jeśli chcemy myśleć o racjonalnej polityce karnej, albowiem tylko w ten sposób jesteśmy w stanie ocenić słuszność stosowanych środków. Jak bowiem ocenić czy karą za rozbój powinna być grzywna czy może kara więzienia? Oczywiście, zagrożenie karą odstrasza ludzi od popełniania przestępstw, a im kara będzie surowsza tym efekt odstraszenia silniejszy. Sprawca odbywający karę więzienia nie popełni w tym czasie przestępstw¹¹, a inni powstrzymają się od popełniania przestępstw ze strachu przed karą. Koszt nałożonej kary więzienia należy więc skonfrontować z oszczędzonymi społeczeństwu kosztami przestępczości – przestępczości, której udało się uniknąć dzięki stosowaniu danej kary. Dlatego też obliczenie realnych kosztów nakładanych przez przestępców na społeczeństwo jest koniecznym warunkiem dla oceny racjonalności prowadzonej polityki karnej.

Mierzenie kosztów przestępczości

Pomimo zróżnicowanej natury kosztów przestępczości przybliżenie ich wielkości jest konieczne. Obliczenia pozwolą nam ująć koszty w wymiarze pieniężnym i pozwolą na ocenę prowadzonej polityki karnej. Nietrudno jest ocenić wartość dóbr zniszczonych z powodu przestępczości lub oszacować publiczne wydatki na policję. Takie koszty jednak stanowią tylko część wszystkich kosztów, jak pokazane to było wcześniej. Innego rodzaju koszty, takie jak wartość utraconego życia lub obniżonej jakości życia są równie realne a ich wielkość może być istotna, nawet jeśli trudno je oszacować.

Wartość życia

O ile powszechnie akceptowalne jest ujęcie szkód materialnych jako kosztów przestępczości, o tyle czasami można spotkać się z opiniami, że nie można ujmować bólu lub życia w kategoriach pieniężnych. Nie istnieje rynek na te wartości, wartości te nie są sprzedawane i kupowane i tylko wąską patrzący ekonomiści mogliby mówić o wartości życia, ponieważ ludzkie życie jest bezcenne. Niemniej jednak, ludzie zarówno jako jednostki jak i społeczeństwo jako całość, podejmują decyzje opierając się na *implicite* przyjmowanej wartości życia¹². Jako przykład możemy wziąć ruch drogowy. Samochody są niezaprzeczalnie niebezpieczne i społeczeństwo próbuje zminimalizować koszty wypadków poprzez oddzielanie jezdni od chodników, ograniczając dopuszczalną prędkość samochodów, wymagając specjalnych uprawnień do prowadzenia pojazdów, nakładając odpowiedzialność karną za nieostrożną jazdę lub jazdę w stanie nietrzeźwym itd. Społeczeństwo nie zakazuje jednak ruchu drogowego jako takiego, aczkolwiek zredukowałoby to jego koszty do zera. Wiemy bowiem, że używanie samochodów zwiększa mobilność, redukuje koszty transportu i czyni nasze życie łatwiejszym do pewnego stopnia. Społeczeństwo porównuje zalety posiadania samochodów z jednej strony i koszty ruchu drogowego z drugiej i reguluje kwestię (albo przynajmniej stara się regulować) w taki sposób, aby osiągnąć maksymalną wielkość

¹¹ Chyba, że będzie wypuszczany na przepustki.

¹² Spostrzeżenie poczynione np. przez Cohen, Mark A. "Measuring the Costs and Benefits of Crime and Justice" [w:] "Measurement and Analysis of Crime and Justice", Criminal Justice vol. 4, US Department of Justice, USA 2000.

społecznych korzyści netto. W celu osiągnięcia punktu optymalnego, podejmujący decyzje muszą porównać koszty bezpieczeństwa (np. budowy bezpieczniejszych skrzyżowań) z jednej strony do korzyści wynikających ze zmniejszonej liczby wypadków z drugiej strony. Jeśli wartość ludzkiego życia nie zostanie uwzględniona w tych porównaniach, oznaczać to będzie, że przyjęliśmy wartość zero i będziemy w sposób niewystarczający inwestować w środki zapewniające bezpieczeństwo. Jeśli dla odmiany zaś przyjmimy nieskończoną wartość życia, to poświęcimy wszystkie nasze zasoby dla zapobieżenia wypadkom drogowym – oba rozwiązania są całkowicie nierealistyczne i oczywiście nie spotykane w praktyce. Tak więc społeczeństwo *explicite*, lub częściej *implicite*, przyjmuje pewną wartość życia i odpowiednio dokonuje wydatków na bezpieczeństwo.

Pokazywanie wartości ludzkiego życia w sposób jawny – *explicite* – ma swoje zalety. Po pierwsze, poprawia to wydawanie publicznych zasobów jako że tylko uzasadnione kosztami ograniczenie ryzyka będzie akceptowane. Po drugie, rząd wydaje pieniądze nie tylko na bezpieczeństwo na drogach, ale na służbę zdrowia, straż pożarną, bezpieczeństwo żywności, ochronę środowiska itd. Wartość ludzkiego życia jest przyjmowana we wszystkich tych dziedzinach, lecz jeśli jest to robione w sposób dorozumiany, *implicite*, wartości te mogą się pomiędzy sobą różnić, co z kolei prowadzi do niespójnych wyborów publicznych. Rząd, jak każdy, ma ograniczone zasoby do wydania i żeby uzyskać maksymalny efekt, obszary gdzie życie może zostać uratowane najtańszym kosztem powinny być preferowane¹³.

Powyższe uwagi w równym stopniu odnoszą się do szacowania wartości uszkodzeń ciała itd. Jakość życia

Obrażenia fizyczne są tylko jednym z możliwych skutków przestępczości. Nie mniej istotne są skutki psychiczne bycia ofiarą oraz strach przed zostaniem ofiarą w przyszłości. Pomiar jakości życia jest jednak bardzo trudny nie tylko w ujęciu absolutnym (jaka jest wartość dobrego/kiepskiego życia) ale i ujęciu relatywnym, tj. zmian (jak wiele dana osoba straciła/zyskała) w wyniku przestępczości lub innej społecznej plagi, np. zanieczyszczenia środowiska. Trudności te nie powinny jednak powstrzymywać przed próbą oszacowania tych kosztów. To właśnie strach przed przestępczością motywuje ludzi do głosowania za zwiększonymi nakładami na policję na ulicach lub surowszymi karami. To również strach przed przestępczością skłania ludzi do inwestowania w indywidualne środki ochrony jak ubezpieczenie, zamki antywłamaniowe oraz agentów ochrony. Z kolei brak lęku przed przestępczością czyni ludzi bardziej szczęśliwymi i przyjacielskimi. Wszystkie te skutki mają swoje konsekwencje dla gospodarki w szerokim sensie.

Pewni ekonomiści argumentują, że jakość życia powinna być brana pod uwagę przy porównywaniu państw, np. poprzez włączenie poziomu szczęścia ludzi w powszechnie używany indeks produktu krajowego brutto. Jak wszyscy wiemy, PKB nie pokazuje jakości środowiska, szczęśliwości ludzi ani jakości ich życia¹⁴.

¹³ Technicznie rzecz ujmując, krańcowe koszty uratowania życia powinny być zrównane we wszystkich obszarach wydatków publicznych, inaczej bowiem przenosząc wydatki z jednego obszaru na drugi uratowalibyśmy tyle samo osób niższym kosztem.

¹⁴ Co więcej, PKB mierzy roczny produkt, a nie ogólny poziom bogactwa, żeby wspomnieć tylko jeden z licznych zastrzeżeń. I tak np. katastrofa naturalna jaka się wydarzy w kraju, np. powódź, spowoduje oczywiście wzrost wydatków w celu odbudowy zniszczeń i pociągnie za sobą wzrost produkcji. Mimo to uważa się, że wskaźnik PKB jest jednak przybliżeniem idealnego "wskaźnika szczęścia": Dasgupta, Partha, "Valuation and Evaluation: Measuring the Quality of Life and Evaluating Policy", Resources for the Future, USA 2000.

Jak mierzyć „niemierzalne”

Nie ma oczywistych metod wyceny takich dóbr jak życie, brak bólu, czystość środowiska itp. Dobra te nie podlegają wymianie, a więc nie istnieje jawny rynek na nie. Niemniej jednak, ludzie przypisują pewną wartość tym dobrom i możemy się starać odkryć ich oceny i sprowadzić do wspólnego mianownika. Tym mianownikiem nie musi być koniecznie miernik pieniężny – możemy równie dobrze mierzyć koszty przestępczości w butelkach mleka lub czymkolwiek innym. Niemniej, pieniądze mają pewne zalety w porównaniu do innych mierników. Przede wszystkim, pewne metody bazują na cenach rynkowych, więc pieniądze są naturalnym miernikiem. Po drugie, ludzie są przyzwyczajeni do ujmowania kosztów w ujęciu pieniężnym, co ma znaczenie przy badaniu opinii publicznej. Po trzecie, polityka karna bazuje na wydatkach budżetowych, które występują w kategoriach pieniężnych. Aczkolwiek jest to oczywiste dla ekonomistów, ludzie czasami omyłkowo traktują pieniądze jako wartość samą w sobie. Pieniężne ujęcie kosztów przestępczości nie oznacza, że możemy kupić czyjś ból, lecz pokazuje, że dana osoba stara się uniknąć bólu przez poświęcenie pewnych zasobów (czasu, umiejętności itd.) które inaczej zostałyby użyte dla innych celów.

Metody wyceny

Poniżej omawiam najczęściej stosowane metody wyceny. Istotne jest to, że chociaż różne metody prowadzą do różnych szacunków, to jednak wszystkie metody oparte są na rzeczywistych zachowaniach ludzi a rezultaty nie mają charakteru czysto spekulatywnego¹⁵.

Utracona produkcja

Każda osoba ma pewne zdolności produkcyjne, które będą utracone lub ograniczone na skutek wypadku lub przestępstwa. Tym samym, możemy zmierzyć jak dużo potencjalnej produkcji w okresie życia danej osoby zostało straconej na skutek przestępstwa. Metoda ta jest prosta w obliczeniach co jest jej podstawą zaletą, jednak posiada też poważne wady. Po pierwsze, im starsza dana osoba jest, tym mniejszy produkt jej przyszłej aktywności został utracony wskutek przestępstwa, co w efekcie sprowadza wartość życia osoby na emeryturze mierzoną tą metodą do zera, co jest oczywiście nieakceptowalne¹⁶. Po drugie, produktywność mierzona jest przez PKB ze wszystkimi jego ograniczeniami, czyniąc utratę życia wyłącznie kwestią utraconego produktu, a pomijając tak istotne zagadnienia jak utracone szczęście bliskich i wszystkich innych osób będących w otoczeniu ofiary. Ze względu na łatwość w zastosowaniu można jednak spotkać taką metodę liczenia¹⁷.

Premia za ryzyko

Pewne zawody są bardziej ryzykowne niż inne ze względu na większą liczbę wypadków przy pracy, czy zagrożenia innego typu. Bycie np. policjantem lub kierowcą jest ryzykowne bardziej niż bycie urzędnikiem. Ludzie nie decydowaliby się na pracę w tych ryzykownych zawodach, gdyby nie to, że wyższe ryzyko danej pracy jest kompensowane wyższymi

¹⁵ Przegląd metod można znaleźć np. w Opaluch, James J. „Rynkowe metody wyceny ekonomicznej” [w:] „Ekonomiczna wycena środowiska przyrodniczego”, pod redakcją Glena Andersena i Jerzego Śleszyńskiego, 1996 lub Freeman III, A. Myrick “The Measurement of Environmental and Resource Values. Theory and Methods” USA 2003 (2 wyd.).

¹⁶ Nieakceptowalne nie oznacza wyłącznie odrazy autora do tego wniosku, lecz znaczy, że metoda jest nieodpowiednia ponieważ nie uwzględnia wartości swojego własnego życia, jaką każdy z nas posiada oraz oceny innych osób.

¹⁷ Ostatnio np. w ten sposób szacowano straty poniesione na skutek ataków 11 września 2001 na Nowy Jork: J. Bram, James Orr and Carol Rapaport “Measuring the Effects of the September 11 Attack on New York City,” *Economic Policy Review*, Federal Reserve Bank of New York, November 2002.

zarobkami. Różnica pomiędzy zarobkami na stanowisku wiążącym się z większym ryzykiem a stanowiskiem, które przy porównywalnych kwalifikacjach zawodowych nie przedstawia takiego ryzyka zwana jest premią za ryzyko. Znając premię za ryzyko i znając prawdopodobieństwo zdarzenia się wypadków przy pracy można obliczyć subiektywną i domyślnie przyjmowaną przez każdego pracownika wartość życia¹⁸. Przy danych bowiem warunkach, pracownik musi oceniać podwyższone zarobki jako w pełni rekompensujące zwiększone ryzyko. Metoda ta odsłania więc indywidualną wycenę własnego zdrowia i życia i w ten sposób opiera się na rzeczywistych wyborach ludzi. I ta metoda ma swoje ograniczenia: przede wszystkim, ten sposób szacowania pokazuje tylko wartość życia przyjmowaną przez biedniejszą część społeczeństwa, jako że to oni przeważnie podejmują ryzykowniejsze zawody. Ponadto, jeśli ktoś podejmuje pracę, która zwiększa ryzyko śmierci o 1% za 100 zł. miesięcznie więcej, to nie oznacza to, że podejmie pracę, w której ryzyko wynosi 99% (to jest prawie pewną śmierć), za 9 900 złotych. Przeciwnie, wskazywane jest, że ludzie często ignorują małe ryzyko (i nie domagają się rekompensaty) oraz przeceniają wyższe poziomy ryzyka¹⁹. I oczywiście, niemal nikt nie zdecyduje się na pracę w której śmierć jest pewna.

Ceny nieruchomości

Pewne okolice są bezpieczniejsze niż pozostałe. *Ceteris paribus*, wyższy poziom bezpieczeństwa zwiększa ceny nieruchomości w stosunku do tych mniej bezpiecznych. Różnica w cenach pozwala na obliczenie premii za niższe prawdopodobieństwo bycia obrabowanym, napadniętym lub zasztytowanym w pobliżu domu. Warto jednak dodać, że bardzo dużo czynników wpływa na ceny nieruchomości, np. widok z okna, ustawność pomieszczeń itd.. Czynniki te są w części trudno mierzalne (np. ustawność) i wobec tego analiza statystyczna będzie miała trudności z ustaleniem wielkości wpływu bezpieczeństwa otoczenia na ceny nieruchomości. Niemniej, na rynku nieruchomości obserwuje się zróżnicowanie cen w zależności od standardu (w tym bezpieczeństwa) okolicy. Ważnym zastrzeżeniem zarówno przy tej metodzie jak i tej opisywanej powyżej jest zastrzeżenie o informacji jaką posiadają pracownicy oraz potencjalni nabywcy o ryzyku. Zakładamy, bowiem, że ryzyko wypadków przy pracy, czy wiktymizacji w sąsiedztwie jest im znane i że oddaje to faktyczny poziom zagrożenia.

Odszkodowania sądowe

Wartość życia może być również mierzona poprzez wysokość odszkodowań sądowych dla ofiar przestępstw oraz wypadków²⁰. Wysokość zasądzanych odszkodowań jest miarą sędziowskiego oszacowania wartości ludzkiego życia i zdrowia i można przyjąć ich szacunki za właściwej. Jednakże, ponieważ sędziowie nie stanowią reprezentatywnej grupy dla całego społeczeństwa, ich punkt widzenia również nie jest reprezentatywny. Ponadto, wysokość odszkodowań, jakie są przyznawane przez sądy jest często ściśle określona prawem (np. w Belgii istnieje cały taryfikator odszkodowań) lub ustaloną linią orzecznictwa, która

¹⁸ Obszerny przegląd oferuje Viscusi, W. Kip i Joseph E. Aldy (2003), The value of a statistical life: A critical review of market estimates throughout the World, NBER Working Paper 9487. Premia za ryzyko została obliczona przeważnie na podstawie śmiertelnych wypadków przy pracy, ale zostały również wykorzystane takie zmienne jak ceny wykrywaczy dymu, ceny samochodów, ceny kasków rowerowych, ceny nieruchomości itp.

¹⁹ Zagadnienia te stanowią główny przedmiot badań tzw. teorii perspektywy. Teoria perspektywy (*prospect theory*) została stworzona przez Daniela Kahnemana i Amora Tversky'ego pod koniec lat 70-tych. Kahneman został laureatem nagrody Nobla w 2002 r.

²⁰ Cohen, Mark A. "Pain, Suffering, and Jury Awards: A Study of the Cost of Crime to Victims", *Law and Society Review* 22(3):537-55, 1988.

niekoniecznie musi oddawać poglądy społeczeństwa. Ostatecznie wreszcie, celem analizy kosztów przestępczości jest ustalenie właściwego poziomu wyceny życia i następnie odpowiednie dostosowanie praktyki sądowej a nie przyjęcie tego co mówi aktualne prawo i orzecznictwo na ten temat.

Wycena warunkowa (contingent valuation)

Metoda wyceny warunkowej oparta jest o metodę skłonności do zapłaty (*willingness-to-pay*, WTP), która jest swego rodzaju sondażem opinii publicznej. Badacze pytają ludzi o to ile byliby skłonni zapłacić za pewne nierynkowe dobra – na przykład, istnienie parków narodowych lub bezpieczeństwo na drogach. Odpowiedzi ludzi ujawniają wprost ich wycenę danego dobra, a przy tym uwzględnione są wszystkie istotne dla ludzi czynniki (szkody materialne, strach, ból itd.). W badaniach tego typu, pytania na ogół dotyczą niewielkich zmian: np. można pytać o skłonność ludzi do opłacania dodatkowego podatku na kontynuowanie programu prewencyjnego, który ograniczył w zeszłym roku liczbę kradzieży w najbliższej okolicy o 10%. Atrakcyjność tej metody polega oczywiście na uzyskiwaniu bezpośrednich oszacowań zainteresowanych osób, ma jednak także swoje ograniczenia. Po pierwsze, sposób zadania pytania (jak we wszystkich sondażach) wpływa na uzyskiwaną odpowiedź. Po drugie, skłonność do zapłaty a zdolność zapłacenia to dwie różne rzeczy (inaczej mówiąc, ludzie mogą cenić dane dobro wysoko, ale nie są wystarczająco bogaci żeby zapłacić). Po trzecie, badanie dotyczy pewnej hipotetycznej sytuacji zmuszając respondentów do myślowego eksperymentu i nie jest pewne, że gdyby rzeczywiście przyszło do płacenia decyzja byłaby ta sama. Główną zaletą metody jest jednak to, że ludzie wyceniają zmiany krańcowe (to jest związane z niewielkimi zmianami w poziomie danego zjawiska, np. przestępczości), a właśnie z tego typu zmianami mamy do czynienia przy projektowaniu polityki karnej.

Podsumowanie metod

Jak widać z powyższego przeglądu każda z metod ma swoje ograniczenia. Dlatego też wydaje się właściwe zarówno szukać wyceny przy użyciu rozmaitych sposobów, jak i raczej patrzeć na pewne przedziały wartości niż szukać dokładnej liczby odzwierciedlającej koszt przestępczości. Taka dokładność bowiem nie jest możliwa do uzyskania ani teraz, ani w dającej się przewidzieć przyszłości. Niezależnie od tego, jak już wspomniano wcześniej, szacunki są konieczne dla oceny prowadzonej polityki karnej. Mając na względzie zakres czynników branych pod uwagę w omawianych wyżej metodach, najpełniejszy obraz kosztów przestępczości daje metoda wyceny warunkowej. Wartości uzyskiwane tą metodą biorą bowiem pod uwagę wszystkie istotne koszty przestępczości, w tym właśnie te trudno mierzalne, jak ból i strach, a które łatwo uchodzą analizie innymi metodami.

Koszty przestępczości w liczbach

Po przedstawieniu istoty zagadnienia czas przejść do przedstawienia liczbowych szacunków kosztów przestępczości. Zawarte w poniższej tabeli szacunki są kalkulowane na podstawie różnych założeń i przy użyciu różnych metod, dlatego też nie można ich wprost ze sobą porównać. Niemniej, dają orientację jakiego rzędu problemem jest przestępczość.

Całkowity koszt przestępstwa

Przestępczość jest złożonym zjawiskiem i zawiera w sobie tak różne akty jak morderstwa, kradzieże sklepowe, jazda pod wpływem alkoholu czy handel z wykorzystaniem poufnych informacji (*insider trading*). Ze względu na tą złożoną naturę, jak do tej pory niewiele powstało szacunków całkowitych kosztów przestępczości.

Tabela 1.

Kraj	Rok	Całkowity koszt przestępczości [w walucie lokalnej]	Koszty jako % PKB*	Źródło
USA	1965	20,980 USD Bln.	4%	Becker ²¹ (1968)
Australia	1996	18 bln AUS \$	4%	Walker ²² (1997)
Anglia i Walia	1999	59 bln BRP	7%	Brand i Price (op.cit)
USA	1993	451 bln USD	6,8%	Miller, Cohen Wiersema ²³ (1996)
USA	1999	1102 bln USD	11,9%	Anderson ²⁴ (1999)

*Obliczenia własne na podstawie danych OECD.

Szacunki określają rozmiar kosztów przestępczości na wielkość pomiędzy 4 o 12% Produktu Krajowego Brutto. Koszty przestępczości stanowią więc istotny czynnik obciążający społeczeństwo. Ponieważ same procenty PKB brzmią dosyć abstrakcyjnie, dla porównania przykładu, w poniższej tabeli zestawione są wydatki zarówno budżetowe jak i indywidualne Polaków w roku 2002. Wydatki te zostały porównane z zakresem kosztów przestępczości.

Tabela 2.

Wydatki indywidualne i budżetowe w Polsce		2002
[mln. zł.]	PKB	781 112
Wydatki indywidualne		510 817
	Edukacja	7 655
	Restauracje i hotele	15 249
	Łączność	16 199
	Wyposażenie mieszkań	23 058
	Odzież i obuwie	23 230
	Zdrowie	24 112
	Alkohol i tytoń	33 419
	Rekreacja i kultura	35 722
	Transport	53 900
	Żywność i napoje bezalkoholowe	103 650
	Użytkowanie mieszkań (w tym media)	125 685
Wydatki budżetu państwa		182 922
	Oświata i wychowanie	1 997
	Gospodarka mieszkaniowa	2 132
	Ochrona zdrowia	3 594
	Wymiar sprawiedliwości	5 095
	Aministracja publiczna	6 601
	Szkolnictwo wyższe	6 850
	Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	7 943

²¹ Becker, Gary S. „Przestępstwo i kara – podejście ekonomiczne”, [w:] Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich” (tł. H. Hagemeyerowa i in.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.

²² Walker, James „Estimates of the Costs of Crime in Australia in 1996”, Trends and Issues in Crime and Criminal Justice nr 72, Australian Institute of Criminology 1997. Dostępne: <http://www.aic.gov.au/publications/tandi/tandi72.html>

²³ Miller, Ted R., Mark A. Cohen, Brian Wiersema „Victim Costs and Consequences: A New Look”, National Insitute of Justice, USA, 1996.

²⁴ Anderson, David A. “The Aggregate Burden of Crime”, Journal of Law and Economics 42(2), pp. 611-642, 1999.

Obrona narodowa	9 401
Opieka społeczna	15 470
Obsługa długu publicznego	24 152
Ubezpieczenia społeczne	52 860
Koszty przestępczości	
4% PKB	31 244
12% PKB	93 733

Źródło: GUS; Koszty przestępczości: szacunki przedziału wg wskazanych wyżej badań zagranicznych.

Koszty przestępczości przekraczają więc wydatki wszystkich Polaków na takie kategorie jak usługi transportowe, restauracje, łączność, wyposażenie mieszkań, odzież czy zdrowie. Rzeczywiste koszty przestępczości stanowią również wielokrotność państwowych wydatków na zapewnienie bezpieczeństwa. Dlatego też kiedy mówimy o kosztach przestępczości powinniśmy mieć zawsze na uwadze rzeczywiste koszty społeczne a nie wyłącznie wydatki budżetowe.

Koszty poszczególnych przestępstw

Znajomość ogólnych kosztów przestępczości jest ważna, gdyż pokazuje ogólny ciężar jaki przestępczość nakłada na społeczeństwo. Jednak dla oceny prowadzonej polityki karnej ważne jest szacowanie kosztów poszczególnych rodzajów przestępstw. Przestępstwa szczególnie kosztowne wymagają bowiem szczególnych wysiłków w celu ograniczenia ich liczby, podczas gdy nie wymagają tego przestępstwa mniej poważne. Szacunki kosztów związanych z poszczególnymi rodzajami przestępstw pomogą nam w sprecyzowaniu występującego w kodeksie karnym pojęcia „społecznej szkodliwości”. Przez społeczną szkodliwość należy bowiem rozumieć właśnie rozmiar szkody, jakie dane przestępstwo wyrządza ofierze i społeczeństwu.

Warto w tym miejscu przywołać badania angielskie²⁵. Ich autorzy dokonali bowiem szacunków kosztów poszczególnych rodzajów przestępstw.

²⁵ Brand (op.cit.)

Koszty przestępczości w Anglii i Walii (1999)

	Przeciętny koszt 1 przestępstwa [w funtach na zdarzenie]	Liczba przestępstw [w tysiącach]	Całkowity koszt przestępstw [miliardy funtów]	Całkowity koszt przestępstw [procent PKB]
Przestępstwa przeciwko osobom i gospodarstwom domowym				
Zabójstwo	1 100 000	1,1	1,2	0,14%
Uszkodzenie ciała	18 000	880	15,8	1,79%
Pobicie	540	3 200	1,7	0,20%
Przestępstwa seksualne	19 000	130	2,5	0,28%
Rozbój	4 700	420	2,0	0,22%
Kradzież z włamaniem	2 300	1 400	3,2	0,36%
Kradzież	600	7 300	4,4	0,50%
Pozostałe	-	3 069	1,4	0,16%
Razem	2 000	16 400	32,2	3,64%
Przestępstwa przeciwko przedsiębiorcom i sektorowi publicznemu				
Kradzież z włamaniem	2 700	960	2,6	0,29%
Kradzieże sklepowe	100	31 000	3,1	0,35%
Zniszczenie mienia	890	3 000	2,7	0,30%
Pozostałe	-	40	0,7	0,08%
Razem	260	35 000	9,1	1,03%
Oszustwa i fałszerstwa				
Oszustwa i fałszerstwa	-	9 200	13,8	1,56%
Pozostałe, w tym przestępstwa drogowe				
Pozostałe			4,8	0,54%
Całkowity koszt przestępczości			59,9	6,77%

Źródło: Brand (op.cit). Procent PKB – obliczenia własne. Wielkość PKB Anglii i Walii na podstawie Gott²⁶.

Ogólne koszty przestępczości w Anglii i Walii zostały oszacowane na blisko 7% PKB. Wg autorów tych badań są to szacunki konserwatywne, albowiem zestawienie nie obejmuje wielu kosztów, które okazały się bardzo trudne do oszacowania.

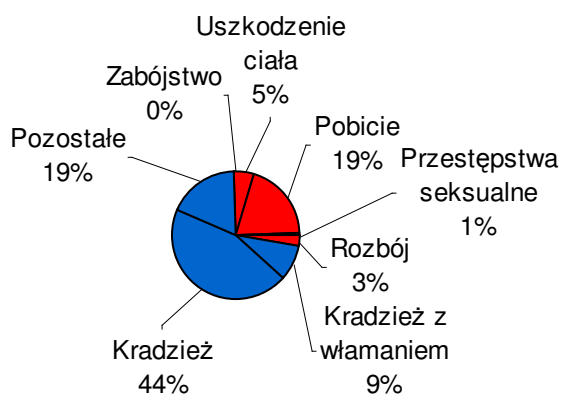
Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie jak kosztowne są przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Pięć przestępstw (zabójstwo, uszkodzenie ciała, pobicie, przestępstwa seksualne i rozbój) które stanowią nie więcej niż 8% wszystkich przestępstw pociągają za sobą koszty w wysokości ponad 23 miliardów funtów, tj. blisko 40% wszystkich kosztów.

Przestępczość więc związana z użyciem przemocy, nawet jeżeli stanowi tylko niewielką frakcję wszystkich przestępstw, musi być przedmiotem szczególnego zainteresowania wymiaru sprawiedliwości. Sukcesy odniesione w ograniczaniu tego rodzaju przestępczości przyniosą bowiem znaczące oszczędności kosztów społecznych.

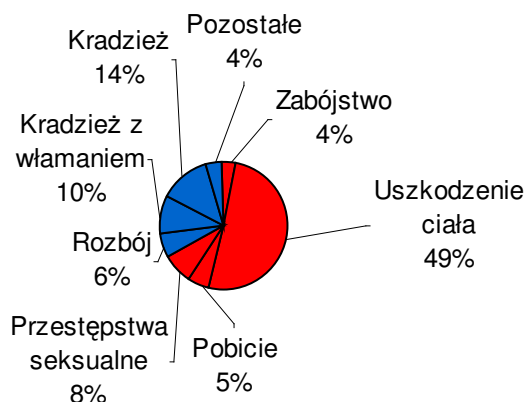
Poniższe wykresy przedstawiają tę zależność w sposób graficzny:

²⁶ Gott, Ceri (2002), "An introduction to estimating the costs of crime: motivation, methodology and policy applications", Referat wygłoszony na konferencji "Odpowiedzialność karna w systemach liberalno-demokratycznych" we wrześniu 2002 na Uniwersytecie Warszawskim. Magazyn "Ius et Lex" (w druku).

Liczba przestępstw przeciwko osobom



Koszty przestępstw przeciwko osobom



Źródło: jak w Tabeli 2.

Trzeba tutaj dodać, przestępstw nie dokonują za każdym razem inne osoby. Zgodnie z innymi badaniami angielskimi grupa stanowiąca 1/4 wszystkich oskarżonych odpowiadała za 2/3 wszystkich sądzonych przestępstw²⁷. Izolacja tej grupy ludzi zapobiegnie więc znaczącej części kosztów przestępczości związanych z ich aktywnością. Kierując się taką logiką wprowadzono w wielu stanach USA politykę typu „three strikes and you’re out”, polegającą na bardzo surowych karach dla szczególnego rodzaju recydywy (działania amerykańskie omawiam w drugim artykule).

Podsumowanie

Mierzenie kosztów przestępczości stanowi konieczny krok w celu wprowadzenia racjonalnej polityki karnej. Tylko bowiem ustalając – choćby szacunkowo – obciążenia jakie wiążą się z

²⁷ Julian Prime, Steve White, Sarah Liriano i Kinnari Patel „Criminal careers of those born between 1953 and 1978”, Home Office, Wlk. Brytania 2001.

przestępczością możemy ustalić jakie środki karne powinniśmy stosować i do jakiego poziomu ich stosowanie jest uzasadnione.

Całkowite koszty przestępczości lub koszty danego rodzaju przestępstwa są istotną informacją dla rozpoznania rzeczywistego obciążenia społeczeństwa. Niemniej, informacja taka nie daje wskazówek operacyjnych nie można bowiem stwierdzić, że ponieważ przestępczość jest tak kosztowna, to powinniśmy zbudować więcej więzień, zatrudnić więcej kuratorów lub policjantów. W gruncie rzeczy, wszystkie te działania zwiększają koszty przestępczości w pierwszym okresie.

To na co powinniśmy zwracać uwagę to rezultaty takich działań - jeśli działania te będą uzasadnione (efektywnie kosztowo) to skutkować będą w konsekwencji obniżeniem ogólnego poziomu kosztów przestępczości. Analiza krańcowa kosztów i korzyści powinna więc stanowić podstawę rekomendacji dla racjonalnej polityki karnej. Znając rezultaty surowszych kar, zwiększania sił policyjnych, większej liczby programów prewencyjnych decydenci mogą podjąć uzasadnioną decyzję, czy koszty związane z tymi działaniami są uzasadnione oczekiwanymi korzyściami.

Byłoby dużym błędem patrzeć na koszty przestępczości wyłącznie od strony wydatków budżetowych. Jest prawdą, że kosztuje zarówno utrzymanie więzień jak i utrzymanie policji. Jednak wszystkie koszty wymiaru sprawiedliwości służą ograniczeniu znacznie donioślejszych kosztów przestępczości, jakie musi ponosić społeczeństwo.